**Bezpieczny dom, czyli co zrobić, by uniknąć zatrucia tlenkiem węgla?**

**Według statystyk Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej co roku zatruciu czadem ze skutkiem śmiertelnym ulega blisko sto osób, a ponad dwa tysiące cierpi z powodu podtrucia. Ten bezwonny i bezbarwny gaz potrafi przyczynić się do tragedii całych rodzin. Podpowiadamy, co robić w przypadku ulatniania się czadu, jak uchronić siebie i swoich bliskich przed trującym działaniem tlenku węgla i jakie środki bezpieczeństwa stosować, gdy nie mamy pewności co do szczelności systemów ogrzewania w domu lub mieszkaniu.**

**Działaj szybciej niż czad**

Jak ostrzegają specjaliści z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, do zatruć czadem dochodzi najczęściej w mieszkaniach lub domach, w których nieprawidłowo użytkuje się systemy i urządzenia grzewcze, przewody kominowe i wentylacyjne lub są one wadliwe. Pierwszym symptomem działania tlenku węgla są duszności, zawroty i bóle głowy, ogólne osłabienie, nudności, a także kołatania serca, zaburzenia równowagi, wzroku, słuchu oraz drżenie mięśni. Jeśli podejrzewamy, że doszło do wydobycia się trującego gazu, należy bezzwłocznie otworzyć okna i drzwi, osobę poszkodowaną ułożyć w strumieniu świeżego powietrza i wezwać pomoc. Jest to niezbędne, gdyż tlenek węgla łatwo przenika z płuc do krwi i wiąże się z hemoglobiną, a to powoduje, że jest ona niezdolna do transportowania tlenu do tkanek, w efekcie tlen do nich nie dociera i dochodzi do ich niedotlenienia. Zdradliwym skutkiem zatrucia czadem bywają pojawiające się - nierzadko dopiero po pewnym czasie - objawy neuropsychiczne występujące po postacią zaburzeń pamięci, zmian osobowości, zaburzeń koncentracji.

**Kontroluj i sprawdzaj i korzystaj prawidłowo**

Co roku media oraz straż pożarna przypominają o konieczności sezonowych kontroli pieców i urządzeń grzewczych oraz systemów wentylacyjnych. Odpowiednio przeprowadzona kontrola techniczna pozwoli ustrzec przed tragicznym w skutkach ulatnianiem się czadu. Jeśli korzystamy z ogrzewania z wykorzystaniem węgla lub drewna, takie przeglądy należy wykonywać raz na 3 miesiące, przy korzystaniu z gazu ziemnego lub oleju opałowego – nie rzadziej niż raz na pół roku. Natomiast ogólny przegląd instalacji wentylacyjnej powinien być zlecany raz w roku. Prawidłowe korzystanie z urządzeń grzewczych jest jednym z czynników chroniących nas przed zatruciem tlenkiem węgla. Dlatego warto znać instrukcję producenta, kontrolować stan techniczny, stosować urządzenia posiadające stosowne dopuszczenia w zakresie wprowadzenia do obrotu, a w przypadku wymiany okien na nowe, należy sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogorszyć wentylację.

**Wietrz tak często jak to możliwe**

Nawet przy sprawnie działających urządzeniach, drożnych przewodach wentylacyjnych oraz urządzeniach użytkowanych zgodnie z zaleceniami producenta, warto często wietrzyć pomieszczenia. Zwłaszcza w tych, w których odbywa się spalanie (kuchnia, łazienka z piecykiem gazowym). Poleca się również nieznaczne rozszczelnienie okien oraz dokładne sprawdzanie ciągu powietrza. Aby to zrobić wystarczy przyłożyć kartkę papieru do kratki wentylacyjnej. Prawidłowy ciąg powietrza powinien sprawić, że kartka przywrze do kratki. Zaklejanie kratek lub ich zasłanianie jest niebezpieczne, gdyż gromadzący się szkodliwy gaz może doprowadzić do zaczadzenia pomieszczenia. Podobnie rzecz się ma z użytkowaniem garażu. Należy unikać pracy przy zapalonym silniku samochodu przy jednoczesnym zamknięciu dopływu świeżego powietrza. Im krócej przebywamy w pomieszczeniu pełnym szkodliwych gazów, tym lepiej dla naszego zdrowia.

**Detektor może uratować życie**

Jeśli chcemy zapewnić sobie pełne poczucie bezpieczeństwa podczas sezonu grzewczego, warto zainwestować w profesjonalny czujnik tlenku węgla. Jego działanie jest bardzo proste i w wielu przypadkach może uratować życie w przypadku ulatniania się dymu, czadu lub przy wybuchu ognia. Dzięki sygnałowi dźwiękowemu lub świetlnemu dostajemy cenne minuty na ewakuacje z miejsca zdarzenia i tym samym ocalić swoje zdrowie lub życie. Najlepiej jest zainwestować w kilka detektorów połączonych ze sobą za pomocą tzw. sieci. Detektory powinny wisieć na ścianie na wysokości głowy człowieka w pobliżu urządzenia, w którym następuje spalanie – w kuchni i łazience z gazowym podgrzewaczem wody, w kotłowni z kotłem opalanym drewnem lub koksem, w pomieszczeniu z kominkiem, w pomieszczeniu z przenośnym piecykiem gazowym, a także w garażu i pomieszczeniu sąsiadującym, gdzie zagrożeniem są spaliny samochodu. Czujniki, które nie nadszarpną ani kieszeni ani zaufania, a przy tym zapewnią optymalne poczucie bezpieczeństwa powinny charakteryzować się przyspieszonym czasem reakcji, szybkim wykryciem różnego rodzaju zagrożeń i mniejszą liczbą fałszywych alarmów (np. Honeywell z serii XS). Co więcej dzięki czytelnej sygnalizacji różnych stanów urządzenia możemy na bieżąco sprawdzać swoje bezpieczeństwo (należy do nich alarm, stan, usterka oraz działanie w sieci z innymi detektorami).

Okres grzewczy to newralgiczny czas dla wielu z nas – dla własnego bezpieczeństwa powinniśmy zawsze posiadać aktualny przegląd urządzeń grzewczych, sprawdzać na bieżąco przewody wentylacyjne i być uczulonym na wszelkie symptomy stwierdzające zagęszczenie niebezpiecznego dla naszego życia i zdrowia tlenku węgla. Dzięki zastosowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa oraz zdrowego rozsądku żadna pora przejściowa i zimowa nie będą nam straszne!